

Białystok 15.07.2015 r.

Pan Adam Pieczyński

Członek Zarządu TVN ds.

Programów Informacyjnych

W dniu 13 lipca 2015 r. na stronie internetowej telewizyjnej stacji TVN24 ukazał się tekst wiadomości pt.: „ W aptekach może zabraknąć ponad 250 leków. Zobacz, jakich ” zawierający nierzetelne i nieprawdziwe dane i informacje. Pojawiają się one już w pierwszym zdaniu **„257 leków, w tym preparatów dla chorych na raka, środków na choroby płuc czy przeciw zakrzepom krwi może wkrótce zabraknąć w aptekach w całym kraju – ostrzega ministerstwo zdrowia. Resort opublikował wykaz ” produktów leczniczych zagrożonych brakiem dostępności ”** “. Jak wszyscy zainteresowani tym problemem wiedzą (w tym pacjenci, środowisko medyczne, urzędnicy oraz rzetelni dziennikarze) braki powyższych (i nie tylko) leków występują od kilku lat i nasiliły się w ostatnich miesiącach. Opublikowany przez resort MZ wykaz ” produktów leczniczych zagrożonych brakiem dostępności ” w następstwie niedawnej nowelizacji ustawy Prawo farmaceutyczne jest skutkiem owych patologii na rynku, a nie jak wynika z tekstu będzie przyczyną braku produktów leczniczych. Całkowite niezrozumienie problemu u autorów analizowanego tekstu ujawnia się w słowach: **„To tzw.” odwrócony łańcuch dystrybucji leków ”. Polega on na tym, że apteka kupuje leki w hurtowni bądź w wytwórni po cenie niższej niż rynkowa, bo różnicę pokrywa budżet państwa. Po czym zamiast sprzedać je w Polsce osobom, które do refundacji mają prawo, eksportuje do Europy Zachodniej, zarabiając na różnicy”** Jak wszystkim zainteresowanym wiadomo zgodnie z obowiązującym w Polsce prawem apteka nie może kupić leku „ po cenie niższej niż rynkowa ” ani w hurtowni, ani tym bardziej „ w wytwórni ”, ponieważ: na wszystkich poziomach obrotu refundowanym produktem leczniczym (podmiot odpowiedzialny, hurtownia, apteka) obowiązują stałe ceny i marże (jest to dziedzina ściśle regulowana przez państwo), po drugie apteka może nabyć produkt leczniczy tylko u podmiotu posiadającego zezwolenie na obrót hurtowy (w wytwórni detalista można nabyć oranżadę i pewnie nie w każdej), oraz w końcu – ową „ różnicę pokrywa budżet państwa ” tylko jeśli refundowany produkt leczniczy nabędzie

z refundacją pacjent. I ponowna fałszywa informacja „**O ile nie jest zabroniona sama sprzedaż leków za granicę (umożliwia ją unijna dyrektywa o obrocie lekami) – mogą to robić hurtownie, mogą też apteki – to zakazany jest eksport medykamentów refundowanych** ” Wyjaśniając autorowi lub autorom tekstu informuję, że apteki zgodnie z obowiązującym prawem nigdy nie mogły i nie mogą sprzedawać leków za granicę, mogą to robić hurtownie, ponieważ zgodnie z ustawą Prawo farmaceutyczne obrotem hurtowym jest również sprzedaż produktów leczniczych za granicę, w tym również refundowanych. Jak widać z przytoczonych cytatów i wyjaśnień autor lub autorzy tekstu (eos/rzw) delikatnie mówiąc „ minęli się z prawdą ” . Każda praca, w tym dziennikarza powinna zostać wykonana rzetelnie, ponieważ staje się po opublikowaniu informacją publiczną. Aż tyle nieprawdziwych faktów w tak krótkim tekście jest zastanawiające, zwłaszcza że dziennikarze stacji TVN i TVN24 cechują się profesjonalizmem w swojej pracy, dlatego zwracam się z żądaniem opublikowania sprostowania do wspomnianej wyżej informacji.

Jarosław Mateuszuk

Prezes Okręgowej Rady Aptekarskiej w Białymstoku